

POLAK

WE FRANCJI

Le Numéro : 50 centimes

Numer : 50 cts

"LE POLONAIS EN FRANCE" — Journal hebdomadaire

Przedpłata we Francji :

Cena numeru..... 50 cts

Półrocznie..... 12 fr.

Po za Francją w Europie :

Rocznie 48 fr.

W Ameryce :

Rocznie..... 3 dol.

**Pismo poświęcone
sprawom religijnym, społecznym i ojczystym**

Wychodzi w każdą niedzielę

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW KATOLICKICH

Adres Redakcji i
Administracji

263 bis, rue Saint-Honoré
PARIS (1^{er} arr.)

Redakktor :

Dr Henry LUBIEŃSKI

Nr. czeku 97067

NIEDZIELA 7 SIERPNIA 1927

Rok. IV N° 32

Wyludnianie się Francji a emigracja

P. Théodore, profesor w wyższej szkole Nauk społecznych w Paryżu napisał dla poważnego dwutygodnika paryskiego *Przeglądu młodych* (Revue des Jeunes) niezmiernie interesujący artykuł o stałym ubywaniu ludności we Francji, wskutek zmniejszenia się liczby urodzin w stosunku do liczby śmierci. W świetle tych cyfr, które poniżej przytaczamy uwydatnia się coraz silniej znaczenie emigracji i jej siły rozrodczej dla Francji.

Dlatego też sądzimy, że nasi czytelnicy chętnie zapoznają się z uwagami prof. Théodore o ruchu demograficznym (ludnościowym) we Francji.

W dniu 27 grudnia 1925 roku izba deputowanych okłaskiwała ministra Durafour, który w czasie dyskusji nad budżetem, stwierdzał znaczny wzrost liczby urodzin. Tymczasem ogłoszony 28 kwietnia roku 1927 raport dyrektora statystyki generalnej we Francji w *Journal Officiel* zadał kłam ministrowi.

Z raportu tego wynika, iż na 90 departamentów było w r. 1926:

346.126 małżeństw,

766.266 urodzin,

713.458 śmierci.

Nadwyżka więc urodzin nad śmiertelnością wynosi 52.768 głów. Czy jest to cyfra duża? Otóż profesor Théodore twierdzi, że jest bardzo niską i że świadczy o małej żywotności narodu. Uderza to w porównaniu nadwyżki urodzin we Francji z nadwyżką urodzin w innych krajach. N. p. w Niemczech w r. 1925 urodziło się 10 razy więcej dzieci, niż we Francji, we Włoszech 9 razy, w Anglii, gdzie przyrost ludności jest mały, 5 razy i pół więcej; w małej Holandji zaś, której ludności jest 5 razy mniejsza od francuskiej przyrost był dwa razy taki, jak we Francji.

Na 41 milionów ludności we Francji przyrost jest więc bardzo słaby. Zwiększyła się wprawdzie liczba małżeństw, ale nie wpłynęła ona na zwykłą urodzin.

Profesor Théodore zwraca dalej uwagę na fakt, że w statystyce urodzin nie bierze się w rachubę osobno dzieci cudzoziemców, lecz liczy się je jako francuskie. Wobec tego profesor Théodore od cyfry ogólnej urodzin w r. 1926, wynoszącej 766.266, odejmuje cyfrę 70.000, która według niego przypada na dzieci cudzoziemskie. Przypuszczamy zaś, że ta cyfra jest jeszcze wyższą i że ma tendencję zwykłą, ponieważ ciągle wzrasta liczba cudzoziemców we

Francji. W każdym razie już dzisiaj liczba urodzin dzieci cudzoziemców stanowi 10 proc. ogólnej liczby urodzin we Francji.

Kryzys w liczbie urodzin pogarsza jeszcze wzrost śmiertelności dzieci od r. 1925, podczas gdy inne kraje jak np. Włochy, Anglja mają coraz mniejszą śmiertelność. W 41 departamentach Francji na 90, ilość trumien przewyższa ilość urodzin.

Sprawa depopulacji Francji jest związana ściśle z jej siłą produkcyjną, prestige i wpływami. Toteż nic dziwnego, że wybitne i światłe rozумы we Francji szukają wszystkich sposobów, ażeby zwiększyć przyrost ludności. Muszą one walczyć z prądem niezwykle silnym i niebezpiecznym dla przyszłości narodu. Uczeni twierdzą, iż naród, który wszedł raz na drogę zmniejszenia swego przyrostu naturalnego z trudem z niej zawraca.

My Polacy, jako sprzymierzeńcy Francji szczerze pragnęlibyśmy, aby wysiłki francuskie w walce ze śmiertelnością i o zwiększenie urodzin były uwieńczone jak najpomyślniejszym sukcesem. Naród francuski, który dał w historii tyle dowodów świetności, znajdzie odpowiednie siły moralne, ażeby uchronić się od tej zabójczej plagi społecznej.

H. Ł.

BACZNOŚĆ CZYTELNICY!

Obecny numer "Polaka we Francji" jest ośmiostronnicowy ponieważ oba następne będą mieć każdy po 16 stron. Następny numer Polaka będzie poświęcony ośmioletniej rocznicy Cudu nad Wisłą. Numer ten bogaty w treść i piękne ilustracje sprawi naszym czytelnikom prawdziwą przyjemność.

Wielki Zjazd katolicki we wschodniej Francji

W Metz dn. 21 sierpnia odbędzie się pierwszy wielki Zjazd katolicki we wschodniej Francji, połączony z poświęceniem obrazu M. B. Częstochowskiej. Szczegóły podamy w następnym numerze. Zjazd we wschodniej Francji jest dowodem wzrastającej nieustannie żywotności ruchu katolickiego. Po zjazdach w Lens, w Meaux, w Soissons, w Lyonie, będzie on wspaniałą manifestacją katoliczką we wschodniej Francji. Organizatorem Zjazdu jest X. Dziekan Kudłacik.

NA NIEDZIELE DZIEWIĄTĄ PO ŚWIĄTKACH

[(Ewangelia u św. Łuk. XIX, 41-47).]

W on czas : Gdy się przybliżył Jezus do Jeruzalem, ujrzawszy miasto, płakał nad niem, mówiąc : Iż gdybyś i ty poznało, i w ten dzień twój, co ku pokojowi twemu; a teraz zakryte jest od oczu twoich. Albowiem przyjdą na cię dni, i obtoczą cię nieprzyjaciele swoim wałem : i oblegą cię, i ścisną cię zewsząd, i na ziemię cię obalą, i syny twoje, którzy w łobie są, a nie zostawią w łobie kamienia na kamieniu ; dla tego, iż nie poznało czasu nawiedzenia twego. A wszedłszy do Kościoła, począł wyganiać sprzedające w nim i kupujące, mówiąc im : Napisano, iż dom mój, dom wstydiwy jest. A wyście go uczynili jaskinią zbójców. I uczył na każdy dzień w Kościele.

Płakał P. Jezus nad Jerozolimą. I jakżeż nie miał zapłakać. Przyszedł dla zbawienia wszystkich ludzi, przyszedł i dla zbawienia tych, którzy w Jerozolimie mieszkali. A Jerozolima, to święte miasto, które miało pierwsze prawo do Mesjasza, trwało w zaślepieniu. Odrzucało Boga, odrzucało ewangelję, sprzeciwiało się nauce Zbawiciela. Książęta narodu obmyślali sposób stracenia P. Jezusa. To stałe, uparte, zaciekle sprzeciwianie się głosowi Bożemu musiało spowodować karę Bożą na zaślepione miasto. Wiedział P. Jezus dobrze, jak straszne kary spadną na święte miasto za zatwardziałość jego. I nie miał boleć nad niem? Nie miał zapłakać nad niem?

Obyś i ty poznało, co ku pokojowi twemu, a teraz zakryte jest przed oczyma twojemi. Albowiem przyjdą na cię dni, i obtoczą cię nieprzyjaciele twoi wałem i oblegą cię i ścisną cię zewsząd i na ziemię cię obalą syny twoje, a nie zostawią kamienia na kamieniu. Dlatego, iż nie poznało czasu nawiedzenia twojego.

Prorocstwo P. Jezusa spełniło się w całej grozie. Święte miasto zburzone zostało przez Rzymian. Ludność w pień wycięto. Nie pozostał kamień na kamieniu. Straszliwą była kara Boża za zatwardziałość ludzką!

Bóg jest nierychliwy, ale jest sprawiedliwy. Czeką długo na upamiętanie, nie śpieszy z karą. Choć grzechy nasze wołają o pomstę do nieba, to mimoto kara nie spada odrazu. Dlatego to nieraz grzesznikom dobrze się powodzi, często nawet lepiej niż sprawiedliwym. Do-

brze im się powodzi. Czy dlatego, że niema prawdziwego Boga na niebie? Nie, ale dlatego tylko, że Bóg sprawiedliwy czeka na ich nawrócenie, czeka na upamiętanie ich, daje im czas do namysłu i czas do pokuty. Długo czeka. Ale nie czeka wiecznie. Raz przecież wkroczy sprawiedliwość Boska w grzechy ludzkie, a wtedy dzień gniewu Bożego jest strasznym!

Długo będziesz igrał ze sprawiedliwością Bożą? Długo jeszcze chcesz się opierać nawoływaniom dopokuty? Długo jeszcze chcesz sprzeciwiać się nawiedzeniu Bożemu?

Oby każdy z nas poznał dzień nawiedzenia Bożego! Dziś, kiedy głos Jego posłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych!

Zaraz też pokazuje P. Jezus, na czem Mu tak bardzo zależy. Kiedy płakał nad twardością serc jerozolimskich, równocześnie widzi w świątyni sprzedające i kupujące. Domem modlitwy jest dom Boży. A oni uczynili go jaskinią zbójców. Sprzedają i kupują w nim! Nieuszanowanie dla domu Bożego oburzyło P. Jezusa. Uniesiony świętym gniewem, powywracał stoły ich, a kupcy powyganiał. Nieuszanowanie dla miejsca świętego w kościele, oglądania się na wszystkie strony, bezmyślność, zło i niegodne zachowanie się tak często ubliżają miejscu świętemu. «Dom mój, dom modlitwy». Nie zapominajmy o tem nigdy, że kościół jest domem Bożym, jest domem modlitwy i że skupienie głębokie ma nam towarzyszyć zawsze, jak długo jesteśmy w kościele.

X. Emigrant

TAJEMNICA WIELKIEGO MILIJONERA

Ford a żydzi

W Stanach Zjednoczonych przedmiotem dyskusji publicznej jest obecnie pogodzenie się wielkiego fabrykanta automobili Forda z żydami. Jeszcze wczoraj uchodził on za ich śmiertelnego wroga i w swoim dzienniku *Dearborn Independent* prowadził gwałtowną kampanję przeciw izraelitom, dziś zaś oświadcza, iż jest przyjacielem żydów, że redaktorzy *Dearborn Independent* bez jego wiedzy i pozwolenia pisali artykuły antysemityczne i że zostaną za to zwolnieni z posad. Równocześnie zaś oddał on swój wielki dziennik pod kierownictwo słynnego króla prasowego Hearsta, żyda z pochodzenia. Co skłoniło Forda do tej zmiany frontu, tak niespodziewanej i nagłej? Dlaczego najbogatszy na świecie człowiek (wykazują to ostatnie statystyki) kłania się dzisiaj żydom i w upokarzający dla siebie sposób szuka z nimi porozumienia? Zdaje się, iż przyczyn tego kroku Forda należy szukać w jego wielkich interesach przemysłowych.

Parę lat temu Ford pragnął powiększyć w znaczny sposób kapitały swoich przedsiębiorstw i w tym celu zwrócił się do wielkiej finansjerki nowojorskiej, która jest prawie całkowicie żydowską. Jednakowoż bankierzy postawili mu takie warunki, iż Ford ich nie mógł widocznie przyjąć. Wówczas rozpoczął on zażartą walkę z żydami, w której nie szczędził obelg i mocnych słów potentatom finansowym. Z początku żydzi nie zwrócili uwagi na te ataki. Później jednak zaczęła ich drażnić kampanja Forda i postanowili podjąć walkę. Zaczęli ją z pomocą swej potężnej prasy, kin, które znajdują się niemal wyłącznie w ich rękach, w końcu umiejętnym bojkotem Forda na rynku finansowym. Tymczasem sytuacja przemysłowa Forda stawała się coraz trudniejszą. Typ automobili, który produkował on serjami, robotnik amerykański nie chce więcej kupować, uważając go za mało luksusowy. Liczba sprzedanych automobili co roku spadała. Wobec tego Ford postanowił się ratować w sposób radykalny. Zaniecha on dalszej budowy automobili dawnego typu, który mu się tak dobrze udał od lat 10 i zaczął fabryko-

wać serjami nowy typ maszyny automobilowej, który ukaże się w jesieni. W tym celu musi jednak dokonać przebudowy swoich wielkich zakładów fabrycznych, co pociągnie za sobą kolosalne wydatki. Dlatego też Ford potrzebuje pieniędzy, a nie dostanie ich bez pomocy bankierów żydowskich. Wobec tej sytuacji postanowił on zaprzestać dalszej walki z żydami. Oczywiście rękę Forda wyciągniętą do zgody przyjęli żydzi skwapliwie i zaprosili go do Nowego Jorku.

Amerykanie zaś naogół krytykują zachowanie Forda uważając, iż wielki milioner nie postąpił taktownie, z godnością i logicznie.

(Figaro)

TAM GDZIE STANIE DOM POLSKI...

Nasi czytelnicy wiedzą, iż zakupiona została parcela, na której stanie oddawna oczekiwany i upragniony Dom Polski. Wiedzeni ciekawością, jak wygląda to miejsce, które wybrano pod budowę, pośpieszyliśmy tam natychmiast, aby je zobaczyć. Przecież w tych murach, które — mamy niezłomną nadzieję, iż staną niedługo — skoncentruje się życie całej kolonii polskiej w Paryżu i emigracji z okolic Paryża. Przecież ten Dom stanie się niejako symbolem polskiej emigracji w samym sercu Francji. Tam emigracja będzie się zbierała i radziła, tam będzie witać swych gości. W niedługim czasie rue du Gaz, przy której leży mała parcela, wejdzie do historii emigracji polskiej we Francji. Dlatego spieszą nam było zobaczyć ten mały szmat ziemi, który dla emigracji tak wielkie posiada znaczenie. Parcela, którą zakrywa wysoki parkan przed okiem ciekawych leży przy ulicy Gázowej, w 13 arrondissement, w samym środku tej ulicy między place d'Italie a ulicą Tolbiac. Przeważną część ulicy zajmują olbrzymie gazownie miejskie dostarczające prądu gazowego na cały Paryż. Dojazd do Domu będzie bardzo łatwym. Stacja metra znajduje się o 5 minut drogi na place d'Italie. Po za tem na place d'Italie krzyżuje się szereg linii tramwajowych i autobusów. Można będzie również dojeżdżać od strony rue de Tolbiac, skąd trzeba pieszo iść do 10 minut na miejsce. Parę linii tramwajowych, idących od place de la Concorde i od Chatelet po za Paryż i od Porte de St. Cloud do Vincennes przecina tę ulicę.

Na place d'Italie znajduje się szereg kawiarni, kina i t. d. Jest to punkt niezmiernie ożywiony. Z drugiej strony na rue de Tolbiac znajduje się również wiele dużych kawiarni, kino, w którym grają teraz «Djabel na spacerze», a nawet... szkoła automobilowa, Auto-Ecole. Ta instytucja zdaje się być specjalnie pożyteczną, gdyż wiadomo, że na naszej emigracji wszyscy prawie chcą być szoferami, a szkoły automobilowe były jakiś czas najbardziej rentownym interesem.

Chociaż więc miejsce leży w odległej dzielnicy, co zresztą jest charakterystyczne dla wszystkich polskich instytucji, zdaje się być ono dobrze wybrane. Oczywiście sąsiedztwo olbrzymiej gazowni, gdzie piętrzą się góry węgla nie będzie higieniczne, ale w Paryżu wszędzie jest brudno i niehigienicznie z wyjątkiem chyba na wieży Eiffel'a.

MISJE W LA RICAMARIE (LOIRE)

Na pokrzepienie serc naszych rozpoczyna się w dniu 7 sierpnia br. w La Ricamarie Misje czyli rekolekcje w kaplicy polskiej.

Nauki misyjne głoszone będą codziennie o godz. 9 rano i o 6tej wiecz. do 14 sierpnia. W dn. 11, 12, 13, sierpnia księża polscy będą spowiadali przez całe dnie.

Papież Pius X powiedział: zaczniemy reformę od siebie. Misja św. przy łasce Bożej ma dokonać tej poprawy nas samych. Misja potrzebna dla wszystkich, aby ich umocniła w Bogu, zachęciła do życia uczciwego. Misje to dni rozważania, to czas skupienia i gorącej, serdecznej modlitwy, a tego w życiu naszym na emigracji szczególnie nam potrzeba. W dniu 14 sierpnia przyjedzie ks. Biskup z St. Etienne i udzieli Bierzmowania św., także raczy nas odwiedzić i J. Przewielebny ks. Rektor Szymbor. Program Szczegółowy Misji i przyjęcia Dostojnych gości będzie ogłoszony w kaplicy. Nikt więc i z La Ricamarie i z okolicy nie nie zaniedba okazji przepięknej dla dobra swej duszy ku chwale Boga i Ojczyzny naszej. Wam oddany Ks. T. Lipecki

ODZNACZENIE SEKRETARZA GEN. GR. PARL. FRANCUSKO-POLSK.

W Ambasadzie polskiej odbyło się uroczyste wręczenie panu Edwardowi Krakowskiemu, sekretarzowi Generalnemu Grupy Parlamentarnej Francusko-Polskiej, oznak orderu Odrodzenia Polski, nadanego mu za zasługi, położone w sprawie zorganizowania wycieczki parlamentarzystów polskich we Francji. Przy tej okazji p. Ambasador Chłapowski podkreślił w serdecznych wyrazach niezmordowaną pracę p. Edwarda Krakowskiego na polu zbliżenia polsko-francuskiego i zaciśnięcia węzłów między parlamentarzystami obu krajów.

KRONIKA EMIGRACYJNA

Z Margueffles. W miejscowości tej została założona filja Związku robotników polskich.

Z Gagnac (Tarn). W dniu 17 bm. tutejsza kolonja polska utworzyła Towarzystwo Samopomocy. Członków zapisanych 20. Prezes Antoni Waręczuk. W dn. 31 lipca odbyło się ponownie zebranie tow.

Miłe wrażenie zrobiła w kolonji polskiej wiadomość, iż dyrektor kopalni d'Albi p. Jarrige otrzymał order Polonia Restituta. P. Jarrige jest wielkim przyjacielem Polski.

Z Bruay. Konkurs dzielnicowy Dzielnic I Związku kół teatralnych odbędzie się serjami. Pierwsza serja w Bruay dn. 14 sierpnia na sali u p. Dybrina o godz. 2.30 po poł. Serja druga dnia 28 sierpnia w Bully Grenay.

Z Paryża. Bawił w Paryżu dwa dni ksiądz Metropolita Krakowski Sapieha ze swym sekretarzem X. Mazankiem w przejeździe do Mont d'Or. Podczas swego pobytu w Paryżu odprawił mszę św. w kościele polskim.

— X. Rektor Szymbor objechał w ubiegł. tygodniu kolonje polskie w południowej Francji i powrócił w ub. sobotę.

— W przejeździe w swej pracy duszpasterskiej zatrzymał się na parę godzin w Paryżu X. Bieniasz.

— W sprawach opieki duszpasterskiej bawił w Paryżu X. Kaczmarek, proboszcz z Bruay-les-Mines.

— X. prof. Krzesiński przyjechał do Francji dla zwiedzenia kolonji polskich.

— W przejeździe z Brazylji do Polski zatrzymała się w Paryżu wizytatorka SS. Miłosierdzia.

Z Lille. Onegdaj odbył się tu ślub p. Ludmiły Brejskiej, córki b. wojewody, redaktora i wydawcy *Wiarusa Polskiego*, zasłużonego i znanego działacza społecznego p. Jana Brejskiego z p. Nawrockim, administratorem *Wiarusa Polskiego*. Przesyłamy młodej parze najlepsze życzenia.

Z Gamaches. W tutejszej hucie szklanej pracuje większa liczba Polaków. Są oni bardzo zadowoleni ze swej pracy. Zarabiają 40-50 fr. miesięcznie. Jest tam też specjalna kategoria robotników-uczników. Są to młodzi chłopcy, których przyjmuje się od 14-15 roku życia na 3 letnią naukę. Otrzymują mieszkanie, życie i ubranie, a rodzice 30 fr. miesięcznie, później 40 fr. Rodzice podpisują 3 letni kontrakt.

Z Lens. W dn. 7 sierpnia odbędzie się w wielkiej sali Casino des familles, rue de Paris wielki wieczorek familijny dla Polaków z Lens i okolicy, urządzony staraniem Komitetu tow. «Polski Dom Zdrowia» oraz szkoły pielęgniarek w Lens. Dochód przeznaczony na szpital polski.

Niniejszem uprasza się o zgłoszenie się po metryki ślubne do Misji Polskiej (263 bis rue St. Honoré, Paris I) lub danie swych adresów Marji Biernat, zamieszkającej ostatnio w Maison Capelle (Aveyron) i Raczkowskiego Konstantego zamieszkającego ostatnio Dives-sur-mer (Calvados).

Młodzież katolicka z 19 państw zbierze się dnia 11 sierpnia w Krakowie. — Stowarzyszenie Młodzieży Akademickiej «Odrodzenie», otrzymawszy w roku ubiegłym prezesurę Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów katolików «Pax Romana», zwołało do Polski kongres wyżej wymienionych organizacji. Z tego powodu gościć będziemy w naszym kraju przedstawicieli katolickiej młodzieży akademickiej 19 państw.

«Pax Romana» jest organizacją, stojącą na gruncie katolicyzmu społecznego, aprobowaną przez Stolicę Apostolską, a mającą na celu zjednoczenie ruchu katolicko-społecznego wśród młodzieży różnych narodowości. Wśród młodzieży polskiej ideologja Pax Romana znalazła oddźwięk w stow. ak. «Odrodzenie», które na kongresie w Amsterdamie zostało zaszczycone wyborem członka na prezesa «Pacis Romanae». Wybór nastąpił przez aklamację, a ustępujący prezes poseł Feber (Holandia) przekazując władzę nowoobranemu, wyraził, że wybór Polski ma doniosłe znaczenie narodowego ruchu katolickiego, ponieważ żaden może naród nie ma tak żywego odczucia zadań katolicyzmu społecznego, jak Polska, która w tradycji swojej daje dowody, że historia Jej iść będzie w dalszym ciągu po wielkiej drodze *instaurare omnia in Christo*.

Protokółat kongresu Pax Romana objęli Ich Eminencje ks. kardynał Augustyn Illond, Prymas Polski i ks. kardynał Aleksander Karkowski, Arcybiskup i Metropolita Warszawski.

Katolicki kongres socjalny w Stanach Zjednoczonych. — W Harriburgu odbył się niedawno kongres katolicki, w celu rozpatrzenia aktualnych zagadnień społecznych. Zwołała go szkoła socjalno-etyczna znanego amerykańskiego reformatora socjalnego, O. Jana Ryan'a. Przedstawiciele katolickich górników w Stanach Zjednoczonych wypowiedzieli się za koniecznością obrony i wspierania zbiorowych umów pracy oraz wolnych związków zawodowych, zorganizowanych na wzór odpowiednich związków angielskich. Jeden z duchowych mówców kongresu podkreślił ścisłą łączność między przewrotami socjalnymi i ujemnymi przeobrażeniami w życiu rodzinnym i wskazał na reformę socjalną w duchu katolickim, jako na jeden z czynników odrodzenia rodziny.

Usuniecie duchowieństwa z rad szkolnych w Jugosławiji. — Parlament jugosławski, uchwalając budżet na r. 1927-28 (upoważnił ministra oświaty do zmiany dotychczasowej organizacji rad szkolnych. Odnośnie rozporządzenia ministra oświaty zrobiło dużą niespodziankę. Wymienia ono dokładnie wszystkie osoby, które wchodziły w skład rady szkolnej. Mianowicie: naczelnik gminy, kierownik szkoły powszechnej, aptekarz, miejscowy inżynier, oraz pięciu piśmiennych obywateli, tam zaś, gdzie istnieje szkoły wyższej kategorii, również ich dyrektorowie. O duchowieństwie nie uczyniono żadnej wzmianki, tak, jak gdyby ministerstwo wogóle nie wiedziało o istnieniu artykułu 175 obowiązującej w Kroatji i Sławonji ustawy szkolnej. Ze owe pominięcie artykułu 175 jest świadome wskazuje na to okoliczność, że minister nie dawno rozpiął konkurs na wakujące posady nauczycieli, stosując się do artykułu 111 tejże właśnie ustawy. Także z okręgowych rad szkolnych duchowieństwo zostało wyłączone. Czyniąc to, minister dopuścił się złamania ustawy. Nakazuje ona bowiem ministrowi wyznać, by rady szkolne zorganizował według artykułu 62 serbskiej ustawy szkolnej. Ten zaś paragraf wyraźnie postanawia, że okręgowe rady szkolne kładą się z naczelnika powiatu, inspektora szkolnego i dziekana, względnie protorejera. Rząd serbski przez to rozporządzenie dał nowy dowód swoich wrogich zamiarów względem religji. Nowa organizacja rad szkolnych zawiera w stosunku do dawnej tylko jedną zmianę i to właśnie bezprawną: usunięcie duchowieństwa z rad szkolnych.

Zgon Prymasa Węgier Kardynała Czernocha.

Dn. 13 ub. m. zmarł w Ostrzygonie (Gran) Ks. Kardynał Czernoch, Arcybiskup ostrzygowski, Prymas Węgier.

Ks. Kardynał Czernoch urodził się w 1852 r. w Szakolczy, studiował we Wiedniu i Rzymie i otrzymał święcenia kapłańskie w r. 1877. Następnie był proboszczem i kanonikiem metropolitalnym. W r. 1908 otrzymał nominację na biskupa w Osadan. Po śmierci ks. Kardynała Vaszaryego został Ks. Biskup Czernoch Arcybiskupem ostrzygowskim i Prymasem Węgier. W r. 1914 został kreowany Kardynałem, a w r. 1916 koronował ł. p. cearza Karola na Króla Węgier. Przez kilka lat był Ks. Kardynał Czernoch członkiem parlamentu węgierskiego. W r. 1926 uczestniczył w kongresie eucharystycznym w Chicago.

Nasze odpowiedzi.

Jan Stanowiński. Dla wyjazdu do kraju na określony czas musi posiadać pan paszport konsularny, wydany w jednym z konsulatów polskich we Francji. W tej sprawie należy zwrócić się do Konsulatu Generalnego w Paryżu, 19, rue Alphonse Neuville, z prośbą o wystawienie paszportu konsularnego, zaznaczając w swym podaniu, że wyjazd Pana jest konieczny ze względu na załatwienie sprawy podziału majątku.

Z POLSKI

Bawi obecnie w Polsce wycieczka studentów z różnych gimnazjów amerykańskich. Wycieczka reprezentuje 14 stanów Ameryki Półn., a celem jej jest nawiązanie przyjaznych stosunków z młodzieżą europejską.

W dn. 18 listopada w rocznicę zwolnienia komendanta Piłsudskiego z więzienia magdeburgskiego odbędzie się zjazd wieśniów ideowych z okresu walk o niepodległość 1914-1918. W tym celu został zawiązany specjalny komitet pod przewodnictwem gen. Sosnkowskiego.

Wykryto w Warszawie olbrzymie oszustwo celne. Zorganizowana szajka pod firmą spółki przemysłowej, «Kosmos» przemyciła nielegalnie dużą ilość towarów narażając państwo na olbrzymie straty.

Pod Sosnowcem w Klimontowie zdarzył się niezmiernie ciekawy fakt: uczniowie i rodzice rozkradli całą szkołę, tak, iż zostały tylko 4 ściany dach. Nawet piece zostały rozebrane. Rodzice zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Wojewodą łwowskim został zamianowany w miejsce p. Garapicha, p. Dunin-Borkowski.

Robotnicy tekstylni w Bielsku wypowiedzieli umowę zarobkową i domagają się 21 procent podwyżki.

Ukraina i Białoruś sowiecką buntują się przeciw «opiece» Moskwy. — Po 7 latach rządów sow. wytworzyła się na Ukrainie i Białorusi silna partja komunistów-narodowców, która dąży do wyparcia ze wszystkich urzędów Rosjan i do oderwania Ukrainy i Białej Rusi od Rosji. Hasło niepodległej Ukrainy i Białej Rusi znajduje nie tylko posłuch wśród mieszczaństwa i zamożnego włościanstwa, ale nawet wśród robotników. Na czele separatystów stoi członek rządu, ukraińskiego Szumskij. On to zorganizował szeregi nauczycielskie do walki z wpływami moskiewskimi. Dlatego rząd sowiecki kazał go usunąć i oddać pod sąd partyjny. Mimo tego ruch niepodległościowy się rozwija i pozostaje w kontakcie z ukraińską emigracją zagranicą. Bolszewicy zakazali używać w urzędach języka ukraińskiego, wywożą na Sybir przywódców ruchu niepodległościowego i używają innych represji wobec ukraińców. Wątpliwem jest jednak, czy potrafią zastrzymać rozpedzone raz koło nacjonalizmu.

Kredyty dla drobnego rolnictwa. Państwowy Bank Rolny przyznał ostatnio dla drobnego rolnictwa kredyty w kwocie

8.700.000 zł. Z tego dla województw centralnych 2.835.000 zł., dla małopolskich 3.420.000 zł., wschodnich 795.000, zachodnich 1.660.000.

Poprawa eksportu węgla. Wywóz węgla z Polski w pierwszej połowie lipca wykazuje znaczną poprawę w stosunku do ub. miesiąca. W ciągu pierwszych piętnastu dni lipca wywóz wynosił 485.000 ton, czyli wzrósł w stosunku do tej samej liczby dni w czerwcu o 10 proc. Zwiększył się przedwzrostkiem eksport do Austrii o 45 i pół tysięcy, do Szwecji o 7 i pół, na Węgry o 7 i do Danii o 7 tysięcy ton. Równocześnie obniżył się wywóz węgla do Czech o 11 tysięcy ton.

Proces Jen. Żymirskiego budzi w dalszym ciągu sensację. Zeznawał w ciągu procesu Dr. Ludwik Zieliński, b. radny m. Warszawy, właściciel fabryki guśnic. Zieliński twierdził, iż nie pozostawał w stosunkach handlowych z generałem Żymirskim i że nigdy z nim nie traktował o żadne dostawy i że znał go tylko prywatnie. Co do zaprzysiężenia Zielińskiego doszło do gwałtownego starcia między obrońcą a prokuratorem.

Prok.: — Ja wnoszę o niezaprzysiężenie.

Adw. Szurlej: Ja również wierzę wiadkowi Zielińskiemu i uważam zaprzysiężenie za zbędne.

Prok.: Ja mu nie wierzę.

Adw.: Szurlej: Wobec tego proszę o zaprzysiężenie.

Prok.: A ja oponuję.

Przewodniczący odracza kwestję zaprzysiężenia do czasu badania świadka Zielińskiego i Barańskiego.

Marszałek Piłsudski wygłosi w Kaliszu doniosłą mowę polityczną. Prezes Rady ministrów Marszałek Piłsudski wyjeżdża 6 sierpnia do Kalisza na zjazd Legionistów. W czasie zjazdu wygłosi prezes Rady ministrów wielką mowę o doniosłym znaczeniu politycznym. Mowa będzie nadana przez Radio Polskie. 15 sierpnia Marszałek Piłsudski wyjeżdża do Druskienik.

Następca tronu angielski w Zakopanem. *Ilustr. Kurjer Codzienny* donosi, że książę Walji angielski następca tronu przybędzie do Europy środkowej i zwiedzi Niemcy, Czechy, a następnie uda się do Polski, między innymi do Zakopanego. Książę Walji bawi obecnie w Kanadzie, gdzie był entuzjastycznie przyjmowany.

Podwyżka płac dla urzędników Państwowych. Delegacja Centralnej organizacji urzędników państwowych została przyjętą przez ministra Skarbu Czechowicza. Delegacja żądała kategorycznie zastosowania podwyżki płac do ogółu pracowników państwowych, a netylko do pewnych kategorii. Do 15 sierpnia zostanie zdecydowana wysokość podwyżki dla kolejarzy, która wejdzie w życie od 1 września. Terminy innych podwyżek nie są jeszcze określone. Z podwyżką poborów ma być zwiększony dodatek mieszkaniowy.

X. L. Moska.

(5)

Światła i cienie wśród robotników polskich we Francji

(Ciąg dalszy.)

Polaków w Neuve Lyre jest blisko 70 i pracują w fabryce wyrobów miedzianych. Na nabożeństwo wiecz. zgromadziła się zaledwie połowa, za to wszyscy wolni od pracy przyszli w niedzielę na sumę. Ładnie zaśpiewali znane pieśni: « Serdeczna Matko » i « U drzwi Twoich »; przygrywała na harmonjum siostra p. Zoegger'a. Do spowiedzi i Komunii św. przystąpiło 48. Dlaczego nie wszyscy? Przecież była to spowiedź wielkanocna! Ze smutkiem muszę stwierdzić, że kilku z Polaków tamtejszych straciło wiarę. Jest to niewątpliwie wpływ otoczenia. Robotnik francuski, jeśli wogóle jest obojętny na sprawy Boże, to właśnie w tych stronach pod tym względem przedstawia się najgorzej. Zarząd fabryki, w której pracują Polacy, jest w rękach masonów, a ci, słowem i czynem odwołują od wszystkiego co Boże i kościelne. Nie troszczą się oni wcale o sprawy duchowne Polaków, ale nie dbają również o ich położenie materialne. Przed kilku laty, kiedy właścicielem fabryki był gorliwy katolik, to robotnicy i zarobki mieli lepsze i mieszkania odpowiednie. Dziś gnężdżą się w brudnych norach, które się nazywają barakami, a zarabiają dziennie 20 franków. Zapłata nie odpowiada ciężkiej i zabójczej pracy. O to jednak obcy się nie troszczą, a sami Polacy również są obojętni. Tak zwani prowodyrzy, którzy tam rej wodzą, są raczej po to, aby rozbić jedność, niszczyć fundament tej jedności, jakim

jest wiara i przywiązanie do Kościoła katolickiego. Cała mądrość tych « panów » zasadza się na bluźnierstwach i szyderstwie z ludzi uczciwych, którzy bronią swych zasad i przekonań. Ponieważ jednak zło jest więcej zaraźliwe niż dobro, nie dziwnego, że wiele Polaków obojętnieje we wierze. Ale znajdują się tam również robotnicy wypróbowanej cnoty i żywej wiary, a takich nie od Boga nie odwróci, ani zły przykład obcych, ani szyderstw swoich. Francuzi budowali się ich wzorowemu zachowaniem się w kościele i szczerą pobożnością. Nie mogli zrozumieć, że Polacy przystępują do Komunii św. nawet w czasie sumy. U nich to rzecz niesłychana, byłaby to za wielka ofiara czekać naczczo kilka godzin.

W Neuve Lyre bezwzględna większość naszych rodaków nie przynosi hańby Polsce. Nie bierze się w rachubę kilku jednostek z byłego zaboru rosyjskiego, zbalamuczonych przewrotną nauką socjalistyczną i komunistyczną. Przysiąc jednak trzeba, że ci sięgają naokoło zgorszenie. Skarżyli się na to nietylko Polacy, ale i obcy. Ich krecia robota nie ustała, a kilka chwiejnych jednostek przechyliła się na ich strony. Przekonałem się o tem naocznie, kiedy po raz drugi przybyłem do Neuve Lyre. Jest to znowu zasługa p. Zoegger'a, który specjalnie prosił, aby ksiądz polski przyjechał pobłogosławić związek małżeński p. Sachmaty z panną Siwkówną. Ale z okazji wesela chciałem wypowiedzieć resztę Polaków, którzy obowiązków katolików dotąd nie spełnili i nie byli u spowiedzi i Komunii św., ale przez dwa dni prócz nowożeńców wypowiedziałem tylko 7 osób. Znani nam już « prowodyrzy » rzucili wtedy strasznie « mądre » hasło: Jeśli ksiądz da po sto franków—to pójdziemy i do kościoła i do spowiedzi ».

(c. d. n.)

Wiadomości organizacyjne ZWIĄZKU POLSKICH TOWARZYSTW KATOLICKICH

(za dział ten odpowiada sekretariat Związku P. Tow. Kat.)

Z ŻYCIA TOWARZYSTW KATOLICKICH Ecaillon-Vuillemin.

Towarzystwo św. Barbary urządziło w niedzielę dnia 24 lipca br. na sali p. Peikerta dawniej Nowaczyk uroczystość swej czwartej rocznicy.

Tow. św. Barbary odbyło półroczne walne zebranie w niedzielę dnia 24 lipca na sali p. Ziolkowskiego.

Lourches. Wycieczka Tow. wzajemnej pomocy pod op. św. Barbary do ogrodu (Parku) w Douchy odbyła się w niedzielę dn. 31 lipca br. Na miejscu rozmaite gry dla mężczyzn, niewiast i dzieci o nagrody. Wymarsz odbył się o godz. 2 po poł. W powyższej wycieczce wzięło udział tow. z Lourches i Douchy, jak też Polonia z Lourches, Escaudain i okolicy.

Pont de la Deule. Zarząd Tow. św. Barbary podaje do wiadomości, iż zebranie półroczne odbyło się w niedzielę 31 lipca br.

Rouvroy.

Tow. św. Jana Chrzciciela podaje do wiadomości, iż książki z biblioteki będą tylko wydawane co niedzielę od godz. 1-3 po poł. u bibliotekarza Kielbasiewicza.

Mazingarbe.

Tow. św. Barbary obchodziło swe półroczne zebranie w niedzielę dnia 21 bm. o godzinie 2 na sali p. Pawlaka.

Thiers-Bruay.

Tow. Polek im. Królowej Jadwigi w Thiers obchodziło uroczystość swej pierwszej rocznicy w niedzielę dnia 31 lipca na sali p. Czerwoni.

Program był następujący:

1. O godz. 11-tej przed poł. Msza św. na intencję tow. i nabożeństwo polskie. Zbiórka tow. i chorągwi o godz. 10.45 na placu przed kościołem w Thiers.
2. Od godz. 2 do 3.30 przyjmowanie tow. i delegacji na sali.
3. Przemówienie przew. towarzystwa i delegacji.
4. Sprawozdanie z rocznej działalności tow.
5. Występ dzieci.
6. Teatr: «mieniiny Marcysi» wykonały dzieci starsze. Następnie odbyły się deklamacje; śpiew i inne niespodzianki.
7. Zabawa taneczna.

Meri-court-sur-Lens.

Zebranie Towarzystwa Polek Królowej Jadwigi odbędzie się w czwartek dnia 4 sierpnia o godz. 4 na sali Zarzyckiego.

Sensacyjne nawrócenie na katolicyzm w Norwegji.

Siedmiu biskupów luterskich, parlament norweski i minister spraw religijnych zawikłali się w spór, powstały z powodu przejścia na katolicyzm jednego z najwybitniejszych norweskich pedagogów, profesora Larsa Erkelanda. Niedawne wyświęcenie na kapłana syna ambasadora norweskiego we Włoszech i nawrócenie znakomitej autorki Sigridy Unset, przyczyniło się również do wywołania znacznego niepokoju w kraju. Nawrócenie profesora Erkelanda wywołało spory, ponieważ jest on założycielem i prezydentem pewnego rodzaju szkoły uniwersyteckiej w Voss, subwencionowanej przez państwo. Jeden z członków parlamentu w czasie dyskusji budżetowej wniósł pytanie, dotyczące się dalszego subwencionowania szkoły, której przewodniczący przeszedł na katolicyzm. Profesor Erkeland oświadczył, że zostawi chętnie nauczanie religii innym, że obiecuje nie interwenjować w tej sprawie, ani nie prowadzić propagandy katolicyzmu. Kiedy tę sprawę subwencji przedstawiono siedmiu biskupom luterskim, czterech oświadczyło się za jej przerwaniem, a trzech za jej dalszym udzielaniem. Wszyscy jednak uznali wielkie zdolności prof. Erkelanda. Minister spraw religijnych przychylił się zdania, że subwencji przerywać nie należy, zostawił jednak decyzję parlamentowi.

SENATOR BOJKO « O POLITYCE CHŁOPSKIEJ I O ZAMKNIĘCI SEJMU »

Sędziwy senator Bojko jest najstarszym chłopskim politykiem. Jeden z pierwszych przywódców ruchu ludowego w Galicji całe swe życie spędził w walce o prawa ludu. To też dzisiaj postać senatora Bojki otoczona jest powszechnym szacunkiem i uznaniem. Senator Bojko, widział jeszcze swego ojca odrabiającego pańszczyznę. Nikt więc nie może lepiej od niego ocenić tego postępu, jaki od tego czasu zrobił chłop polski, który w osobie pana Witosa sprawował w Polsce rządy. Senator Bojko pisze w formie gawędy swoje uwagi polityczne, które dyktuje mądry chłopski rozum.

«My, dzięki Opatrzności, dożyliśmy tego, czego miljonom nie dano, dożyliśmy tego, że bez paszportu możemy jechać Wisłą nie «pod trzeciego króla», ale jedziemy temi stronami, gdzie królował ten i ów król obcy, któregośmy się bali i czcili, a w których teraz zarządza nasz polski rząd, którego lekceważyliśmy i nieraz niesłusznie go publicznie oskarżamy, chwalać zaborców, którzy, nie daj Boże, by nas kiedy w swe szpony dostali! Zmartwychwstająca Polska powołała na tron prezydjalny chłop Witosa, jakby niejako chciano wynagrodzić chłopów, za tyłowiekową poniewierkę stanu chłopskiego, i kto rozumie ten czyn, to przyzna, że to był wielki atut dla chłopów w Polsce.

Wspomniałem wyżej, że jest nas chłopów wżwyz 70 proc., ale pytałem jakich. Niestety, muszę prawdę powiedzieć, że większość, która nieraz najwięcej krzyczy i robi po wiecach «jazgot», ledwo złapała, co nieco abecadła politycznego. Z tego korzystają różni prezesi, albo dumni i dążący do władzy, albo oszuści polityczni, którzy za ryneczkę soczewicy, gotowi temu i owemu swą partję sprzedać, jak to już nieraz było i niestety będzie.

A człek, skończywszy siedemdziesiątkę latek, patrzy z bólem na tę robotę i traci chęć i do pracy i nawet do życia.

Czy chłopci zmądrzeją, czas pokaże, ale nie wielka nadzieja. A ci mądrzejsi niby, to mogą się zdobyć na jedno zdanie: prawo lub lewo, dopiero za rządem, gdy im czego nie robi, jazda na niego, inni mówią: żeby ja rządził, byłoby inaczej, i rób co chcesz.

Nareszcie rząd, najniespodziewaniej, puścił senat na zieloną trawkę najpierw, jako że oddawna szło się po starszeństwie na gałęź, a wieczorem Sejmowi to się dostało. Myśleli ludzie o odezwach siarczystych i t. p., ale na drugi dzień ochłodziło bractwo, a ja aż Bogu dziękuję, że się wyrwałem z tego bagna i znalazłem się nad Wisłką, a niebawem i w kochanej wiosce, gdzie ludowina różnie żyto siarczyście, które nie najgorzej się przedstawia i myślę, że jeżeli chłopci i nie chłopci nie bardzo jęczą za rozpuzczonym sejmem, to ja tem więcej. A gdym swej starej babinie opowiedział, jak się to tam w Warszawie wszystko kotłuje i zgody między dziećmi jednej matki ojczyzny niema, na to mi powiedziała: «Wy wszyscy figę tam zrobicie, póki was jeden dobrze za tły nie weźmie!» Nie uczona kobieta, ale kto wie, czy nie prawdę gadała?».

Jakób Bojko

Ekspansja żydowska. Stara Palestyna już żydom nie wystarcza. Zwracają oni swe oczy na Zajordanie. Celem ułatwienia już osiedlenia się z tamtej strony Jordanu pracują żydzi w Londynie nad tem, by skłonić rząd angielski do połączenia administracji nad Palestyną i Zajordanją. Z drugiej strony delegaci sjonistów weszli w układy z emirem arabskim. Także i Syria oraz półwysep syrajski są przedmiotem żydowskich dążeń ekspansyjnych. W b. gubernatorze Syrii, de Jouvenel'u znaleźli sjoniscy wpływowego pomocnika w Paryżu w torowaniu sobie drogi do Syrii. Przy tej okazji prasa egipska gorąco zaprotestowała przeciwko zamierzonemu napływowi żydowskiemu na półwysep Syraj, wbrew pretensjom sjonistów, którzy wywozili go aż od Mojżesza.

ADAM GRZYMAŁA-SIEDLECKI

(3)

LABĘSIO

(Z Galerji moich bliźnich)

— Marnotrawstwo ! — zawyrokował p. Faustyn :
— tyle morgów, jak w śmiecie rzucił.

Postanowił skasować te dwa trakty a zamiast nich przeciągnąć drogę jedną — tak żeby biegła przez jego dziedziniec.

— Zawszeć to oszczędność.

Na mapie swoich dóbr przeciągnął linję. Kazał wyrównać spadki, popostawiał mostki, wykopał rowy po bokach i wysadził je topolami.

» Iżby zaś wiedziała hołota, przez czyją wieś jedzie «, nowej drodze nadał szerokość potrójnie obfitszą od dawnych traktów ; z Olkusza sprowadził kamień na wysypanie bagnistych miejsc.

Gdy już droga była gotowa, zauważył słusznie, iż skoro ma » byle kto « przejeżdżać przez jego własny dziedziniec, to trzeba nad przejezdnymi mieć kontrole.

W tym celu oparkanił cały folwark wokół, a na dwóch wylotach dziedzińca postawił bramy żelazne. Te się zamykało, a do pilnowania bram najeto na służbę dwóch stróżów ; z pensją i ordynarją.

Tak się jakoś złożyło, że pierwszym przejezdnym, po zaprowadzeniu rygoru, był Icek z Proszowic.

— Kto jedzie ? — zawołał gromowo p. Faustyn, gdy usłyszał kołatanie się bramy.

— No któżby, jak nie ja — ? odpowiedział pokornie Icek z czapką w rękę, trochę, drżący.

Jaszczurt poznał go po głosie, a że dzień był słotny wpadł w furję :

— Jazda mi stąd ! Bestja antychryst będzie mi tu jeszcze dziedziniec paskudził. Wynocha — bo zastrzelę... I istotnie sięgnął po dubeltówkę.

Wieczorem przywołał wartę oraz Wojtasia i odbyła się rada :

— Żydów i lyków nie puszczać mi... nigdy !

— Wielmożny dziedzicu, to będzie kłopot, którąż jeździć ? Tamte drogi zniesione...

— Prawda jest ! Ale lyków i kasztanów nie zniosę.

— No to co robić ?

— Dla gorszej hołoty przywrócić obie dawne drogi. C'est fini.

Natomiast szlachta i chłopci mieli wolny przejazd.

Wpuszczanie przejezdnym odbywało się według obmyślonego starannie regulaminu.

Obaj wartownicy przy bramach otrzymali krucicę. Gdy tylko kto podjechał pod bramę, wówczas wartownik strzelał nabojem z prochu. Na odgłos wystrzału p. Faustyn dzwigał się z pomocą chłopaka i przez okno zapytywał :

(c. d. n.)

CO BYM ZROBIŁ GDYBYM

WYGRAŁ 1.000.000 fr. zł

Szanowna Redakejo !

Niniejszem odpowiadam na zapytanie, co zrobiłbym, gdybym wygrał 1.000.000 franków ?

Mojem zdaniem, gdybym wygrał milion franków, poszukałbym sobie natychmiast śliczną panią cudnej urody, z bogatej i poważnej familji i ożeniłbym się z nią. Zbudowałbym sobie wspaniały dom i założyłbym w nim sklep z bogatą biżuterją. Dalej, kupiłbym sobie pierwszorzędnej marki auto i z swoją małżonką odjechałbym całą Francję dookoła.

Potem kupiłbym swojej małżonce suknię ze skóry olbrzymich węzów z dziewiczych lasów brazylijskich. Ubrałbym ją w drogocenne bransolety ze szczerzego złota wysadzane brylantami i drogiemi kamieniami.

Dom swój otoczyłbym żelaznym parkanem, mniej więcej do 4 metrów wysokości, aby się przypadkowo jakaś zbrodnicza ręka nie zakradła wśród ciszy nocnej do mego pomieszkania. W pośrodku podwórza kazałbym sobie wyrzeźbić prześliczną figurę z marmuru słynnego astronoma polskiego Mikołaja Kopernika, a obok niego wspaniałą figurę byłej mojej żony z sznurem brylantów na szyi i dużo dużo różnych bogatych rzeczy nasprawiłbym sobie i tak szczęśliwie i wesoło spędzałbym swoje miodowe miesiące z moją cudną urodą małżonką. Ożeniłbym się, gdybym tyle pieniędzy posiadał. Dlatego szczerze życzyłbym sobie ten milion na loterii wygrać i to wszystko posiadać, co powyżej nadmienilem.

Pozostaje z szacunkiem

Edward Kicka.

Szanowna Redakejo !

Dziś właśnie interesuje mnie to zapytanie, umieszczone w *Polaku we Francji* : « Cobyś zrobił, gdybyś miał 500.000 franków ? » Chcę tu krótko skreślić moje zapatrywania. Gdybym miał 500.000 franków, albo jeszcze lepiej powiedzieć gdybym wygrał milion franków w loterję niespodzianie, obróciłbym te pieniądze na cel następujący, o którym już dawno myślę i plan układam.

Urządziłbym wyprawę naokoło świata, którą nazwałbym : « wyprawa dwóch braci w świat ». Kupiłbym dwa motocykle o sile 5-6 koni każdy, jeden dla mnie, a drugi dla brata mego, który służy obecnie w wojsku polskiem jako zawodowy podoficer. Jesteśmy obydwaj jednakowych zapatrywań i jednej myśli. Następnie chciałbym kupić aparat fotograficzny, zapomocą którego zdejmowałbym rozmaite miejscowości, interesujące mnie i ogół. Prócz tego kupiłbym dwa rewolwery dla obrony w przypadkach. Bo jak to mówi przysłowie : « świat nie torba », to też trzeba być przysposobionym na wszystko i w razie jakiego wypadku w Australji lub w Afryce trzeba mieć broń palną dla obrony swej osoby. Ja mam mandolinę, zaś mój brat ma harmonję. Chcielibyśmy za pomocą tych dwóch instrumentów zarobić na życie codzienne przy okazji, a resztę pieniędzy z tego « miliona » zostawić na takie dni, w których nie byłoby nic możliwem zarobić na życie. Gdyby wszystko szło w porządku, to przysłałbym sprawozdanie z wyprawy oraz fotografie z widokami przygodnie napotykanym krajów i okolic.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

Andrzej Szufła.

ZAPŁACILI ZA PRENUMERATE

Rzeźnik Franciszek 12 fr. do 1. I 28 r. ; Danowski Stanisław 12 fr. do 1. I 28 r. ; Błaszczynski Ludomir 12 fr. do 1. I 28 r. ; Hrabówna Marja 12 fr. do 1. I 28 r. ; Rybak Stanisław 12 fr. do 1. I 28 r. ; Przybylski Franciszek 12 fr. do 1. XII 27 r. ; Piwowar Piotr 12 fr. do 1. X 27 r. ; Gondek Wojciech 12 fr. do 1. IX 27 r. ; Bachtatowski Józef 12 fr. do 1. VII 27 r. ; Gorazdowski Stanisław 12 fr. do 1. XI 27 r. ; Popadyniec Anastazja 20 fr. do 1. XI 27 r. ; Stawiarski Stefan 12 fr. do 1. XII 27 r. ; Kokoczyński Jan 12 fr. do 1. VII 27 r. ; Paciorek Jan 12 fr. do 1. VII 27 r. ; Indyka Jan 24 fr. do 1. I 28 r. ; Sznadyl Marja 12 fr. do 1. X 27 r. ; Stawiński Adam 12 fr. do 1. XI 27 r. ; Wojtowicz Paulina 10 fr. do 1. XI 27 r. ; Stybel Michał 12 fr. do 1. I 28 r. ; Smaga Zofja 12 fr. do 1. VIII 27 r. ; Czajkówna Weronika 5 fr. do 1. X 27 r. ; Cieślewicz Marja 6 fr. do 1. X 27 r. ; Żurowska

"POLEXPRESS"

Polskie biuro podróży w Paryżu

3, rue Chauveau-Lagarde, Paris, VIII^e.
wykonuje wszelkie zlecenia w zakresie podró-
nictwa i wymiany walut.

Bilety kolejowe 3 i 4 klasy-Bilety okrętowe-wizy-
zakup i sprzedaż złotych polskich i dolarów-
informacje i mandaty bezpłatnie.

Lekarz-Polak

Dr. Franciszek Brabander

b. ekstern szpitali m Paryża przyjmuje rano od 11
do 12 i po poł. od 3 do 6 w niedzielę od 10 tej rano
CHOROBY WEWNĘTRZNE, SKÓRNE I DRÓG MOCZOWYCH
Ceny Specjalne dla Robotników

21, Boulevard Port-Royal, 1 piętro na lewo (Métro Vavin)
Uwaga : 21, nie 21 bis. Tél. Gobelin, 51-07.

Adwokat Przysięgły

przy Petersb. sądzie, apel.

Jerzy LEWINSKI

5, rue Boudreau (przy Opéra) Paris (9^e).
Métro : Opéra Tel. Central 94-37 — 94-66
przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6 w niedzielę od 10-12.
Sprawy karne, cywilne, handlowe i administracyjne. Papiery
do ślubu. Legalizacja dokumentów pełnomocnictwa. Akta
rejentalne. Spadki, wypadki przy pracy, naturalizacja, porady
listowne i osobiste. Mówi się po polsku i niemiecku.

Dr. RYPKO i Dr. VIALARD

17, rue Réaumur, PARIS

Métro : Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple lub République.
DOKTORZY SPECJALIŚCI

Choroby mocz u obojga płci weneryczne, syfils, tryper, chankier, choroby
skórne, niemoc płciowa. Choroby. krwi, nerwów, serca, płucne,
żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy.

Nowe metody leczenia :

Elektryczność, serum, zastrzykami. Analizy krwi, moczu, ropy 1t.p.
Codziennie od 9 rano do 9 wiecz, w niedzielę od 9 rano do 6 wiecz.

Mówi się po polsku, francusku, niemiecku. Dla robotników i urzędników
ceny zniżone.

Polska LECZNICA UNIVERSELLE

5, rue Euryale-Dehaynin, PARIS 19. (na parterze)

Métro : Jaurès. Tramwaje N^o 29, 21, 51. Autobus M.

OPERACJE, CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁĄDKA, SKÓRNE
WENERYCZNE, KOBIECE, USZU, GARDŁA I NOSA. PRO-
MIENIE. LABORATORIUM NAJNOWSZE METODY LECZENIA.
NIEDAWNO ZOSTAŁ OTWARTY ODDZIAŁ DENTYSTYCZNY.

Przy klinice

b. Naczelny Lekarz 30 p. Str. Kaniowskich
DOKTOR POLSKI

Przy wypadkach przy pracy leczenie darmo.

Przyjęcia : w dnio powszednie od 10—12 i od 4—7 popołudniu.

Przez tego we wtorki i czwartki do 8 w. W niedzielę od 9 — 12 rano.



DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; mię-
kiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 80 fr. — Ceny we
frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za za-
liczką pocztową. Opakowanie się nie oblicza. Wymieniam
i odbieram napowrót. — Próbką darmo. — Paczki z
Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

SWOJ DO SWEGO

**NAJLEPSZE I NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPÓW
DLA POLAKÓW**

we Francji, wysyła Rodakom za zamówieniem odwrotną pocztą za
zaliczką :

Brzytwy oraz wszelkie przybory do golenia, maszyny do strzyżenia,
portfele, lustra, zegarki, rowery, gramofony, harmonje, mandoliny,
ubrania, suknie eleganckie, płaszcze damskie i męskie, bielizna, swetry.
Polska kielbasa, krakowska i sucha, serdelki, wódka, żubrówka,
starka, chleb razowy, i pytlowy, kaszy wszelkiego rodzaju śledzie
marynowane, uliki, chałwa, herbata, ciastka polskie oraz wszelkie
inne produkty po cenach umiarkowanych.

Gwarancja — Ceny konkurencyjne

Kto raz kupi stale, zwraca się o wszelkie towary,
Dla zamówienia powyżej 200 franków-piękne premje.
Katalogi bezpłatnie.

Polski Dom Handlowy : POLDOM
76, rue des Plantes, PARIS (XVI^e)

Adres ten wyciąć i przy zamówieniu nakleić na kopertę.

Jedyny Polski Tłómacz

PRZYSIĘGŁY

przy najwyższych sądach francuskich
KAROL SMÓLSKI

96, Bd. Montparnasse -- Paris (14^e)

METRO : VAVIN I MONTPARNASSE

wykonuje w najprędzszym czasie urzędowe tłu-
maczenia ze wszystkich języków po cenach bardzo
przystępnych :

Specjalne Ceny
dla robotników i studentów.

DO CHORYCH

dla tych wszystkich, którzy cierpią lub mają dolegliwości.

Doktor

Wskazuje bezpłatnie sposób leczenia, bardzo łatwy do
zastowania, który im

SIŁY I ZDROWIE WRÓCI
Piszcie do Kliniki

« ARAGO »
6, boulevard Arago, PARIS

Le Gérant : P. NEVEU.